

BOJKOT

MIESIĘCZNIK AGITACYJNO-INFORMACYJNY

poświęcony sprawom obrony przemysłu polskiego.

Numer pojedynczy we Lwowie . . . 4 hl.
na prowincyi . . . 6 hl.

Prenumerata roczna z przes. poczt. w Austrii . . . 60 hl
za granicą 50 kop. 1 mar

Czytajcie nie niszczyć, bo to grosz publiczny!

Czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze r. 1911.

Prenumerata półroczna wynosi 40 hal., którą
przysyłać należy *tylko* w znaczkach poczt.

W drogę do polskich źródeł!

*Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie.*

Dla podniesienia leczniczo-kulturalnego i rozwoju ekonomicznego naszych uzdrowisk z pomocniczymi gałęziami: turystyki i sportów zdrowotnych poczęło przed dwoma laty wychodzić czasopismo „Nasze źródła”; dla tego samego celu powstał też „Krajowy Zwią-

zek zdrojowisk i uzdrowisk”, Objaw to w wysokim stopniu pocieszający dla tej strony naszego rozwoju ekonomicznego. Ogólna bowiem niechęć do wszystkiego co własne, już nie w kraju wytworzone, ale nawet to, czem natura obdarzyła, rozległe obszary ziem polskich, groziła zupełnemu upadkowi zdrojownictwa polskiego. Potrzeba obrony i ratowania była oddawna odczuwaną wśród tych, którzy kraj tem prawdziwie ukochali i chcieli złać bezmyślną apatię, a co gorsza nawet opór społeczeństwa. Zadania tego podjęły się powyższe dwie instytucje.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk dąży pod umiejętnem i obywatelskiem kierownictwem do zjednoczenia tych wszystkich, którzy jakkolwiek udział w zdrojownictwie mając, większe korzyści, niż dotąd z swej pracy i kapitału osiągnąć pragną. Lecz nie o korzyść jednostek jedynie tu chodzi. Przez podniesienie

Telefon 1111 i 823.

Biura otwarte 9—1, 4—6.

**Galicyjski Bank
Handlowy
Lwów
Akademicka 1. 3.**

1. Eskontuje i reeskontuje weksle.
2. Udziela kredytów na podkład faktur, listów przewozowych, termin. tek kupieckich, kontraktów, pobrań kolejowych, pocztowych, warantów, listów magazynowych i konosamentów, oraz daje zaliczki na wykonanie obstarunków przez wytwórców.
3. Przyjmuje wszelkiego rodzaju komisy i inkasa.
4. Przyjmuje wkładki oszczędności za oprocentowaniem 5% lub w rachunek bieżący po 4 1/2%.
5. Eskontuje promesy na pożyczki hipoteczne.
6. Udziela kredytu krótkoterminowego na bony 8-dniowe kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom.
7. Przyjmuje zastępstwa instytucji bankowych, assekuracyjnych, zaliczkowych lub gospodarczych.
8. Przyjmuje zastępstwa domów handlowych importowo-eksportowych.
9. Pośredniczy w dostarczaniu przemysłowcom i rękodzielnikom potrzebnych im surowców i maszyn.
10. Udziela kredytu na wierzitelności książkowe.
11. Prowadzi wszelkie interesa handlowe do rozwoju handlu i przemysłu krajowego przyczynić się mające.

bowiem dochodów jednostek podnosi się ekonomicznie cały zastęp naszych zdrojowisk, podnosi się dobrobyt całych okolic, setki tysiące ludzi znajduje zarobek. Z rozwojem zdrojowisk idzie większa frekwencja gości tak polskich, jak obcych. Przez to zaś wstrzymuje się nietylko odpływ kapitału polskiego za granicę, ale owszem ściąga się obcy do rąk polskich.

Z propagandą tej myśli nie mogąc wszędzie dotrzeć osobiście, Związek pragnie ją szerzyć przez wydawnictwo „Naszych zdrojów”, które od maja b. r. stały się organem oficjalnym Związku.

Kto choćby pobieżnie przeglądał zeszyty pisma tego, i kto docenia należycie znaczenie prasy w społeczeństwie dzisiejszem, ten przyzna, że „Nasze zdroje” nietylko będą, ale już są sumiennym i życzliwym obrońcą i rzecznikiem polskich zdrojowisk i uzdrowisk. Starając się dotrzeć żywym słowem tak samo pod wspólny dach, jak pod skromną strzechę w każdym polskim zdrojowisku i letnisku, do każdego schroniska Tatr, Beskidów czy Czarnohory, do każdego polskiego zakładu leczniczego czy pensjonatu w kraju i zagranicą, pragną „Nasze zdroje”, aby wszędzie i zawsze w imię wspólnego dobra interesować najszerze koła społeczeństwa polskiego, aby maluczkich i wielkich powoływać do współpracy i obrony tych najdroższych skarbów ziemi ojczystej, które zużyć, które nam wydrzeć pragnie zapamiętały nasz wróg na rzecz swoich „badów” i „vereinów”, wyzyskując naszą nieporadność, nasz brak łączności i organizacyi.

Z każdej karty tego pożytecznego pisma, bije prawdziwa miłość tej ziemi praojców, której synowie zamiast pracować dla jej odrodzenia przez zbudowanie materalnych podstaw bytu, nie wahają się rzucać grosz tym, którzy

go obróćą i obracają na zgnębienie i ruinę pożądanego niegdyś narodu.

Widzimy tylko wszystko najgorsze u nas a każdy pojedynczy wypadek bez wahania uogólniamy. Nie chcemy zrozumieć, że wszelki początek jest trudny, że dzięki właśnie tej naszej apatii, jakkolwiek moglibyśmy pierwszorzędnym w świecie zajmować miejsce na polu zdrojownictwa, zajmujemy dziś jedno z ostatnich.

Mało mamy krajów, któreby natura tak wyposażyla, jak Polskę, ale nie umieliśmy tych skarbów wyzyskać i dziś pokutować musimy za winy ojców. Zdawałoby się, że nauczonym doświadczeniem, zwartym szeregiem pójdziemy ku lepszej przyszłości. Niezawodnie na ogół polepszenie daje się śledzić, a najlepszym tego dowodem powstanie Związku i „Naszych zdrojów”, nie mówiąc już o usiłowaniach w mniejszym zakresie, ale to wszystko nie wystarczy. Decydują o wszystkim nie producenci, ale konsumenci.

Do nich więc zwrócić się muszą te słowa. Niech pamiętają, że nie wystarczy być Polakiem w słowie, ale trzeba być nim w czynie.

Nie bohaterstwa, ani poświęcenia żąda sumienie narodowe, ale spełnienia obowiązku Zdrojowiska nasze pod względem leczniczym stoją na równi z obcymi w wielu wypadkach nawet je przewyższają. Nie są to frazesy, ale ściśle wyniki naukowych badań.

Nie troska o własne zdrowie, ale wrodzona pycha i zarozumiałość pcha nas zagranicę.

Kto zaś bezstronnie przejrzy się rzeczywistości musi wybrać polskie zdrojowisko

Aby wyraźnie unaocznic bogactwo ziem polskich na polu zdrojownictwa podajemy poniżej tabelkę porównawczą naszych zdrojowisk z obcymi, chcąc wskazać, które zdrojowiska obce można zastąpić polskimi.

Pracownia wyrobów trykotowych

jak pończoch, skarpetek, połączona z haftem białym. Podrabianie. Art. zakład wybijania wzorów i monogramów pod hafty. Gotowe roboty zawsze na składzie poleca

Stefania Buczyńska

Lwów, ul. Słowackiego 4, filia pl. Bernardyński 12.

Folwark

25 morgów najlepszej gleby, budynki nowe pod blachą, Odległość od Lwowa koleją 10 km., szosą 12 km. tanio i pod dogodnymi warunkami, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi Dra Schenka — H. Zaleski — Lwów — Chorążczyzna 18.

Tabela porównawcza

zdrojowisk polskich ze zdrojowiskami niemieckimi (pruskiemi)
i innych krajów.

(Przerobiona na podstawie tablicy Dra H. Dobrzyckiego z Warszawy).

L.	Zdrojowiska niemieckie	Zdrojowiska innych krajów	Zdrojowiska polskie równo- lub więcej wartościowe od obcych
1	Badenweiler (Schwarzwald) Schlangenbad (Hessen Nassau) Landeck (Śląsk pruski)	Neuhaus (Styrya) Rämerbad „ Tüffer „ Johannisbad (Czechy) Pfäfers (Szwajcarya) Ragatz „	Jaszczurówka (Olczyso) pod Zakopanem. (Galicja).
2	Warmbrunn (Śląsk pruski) Wildbad (Wirtembergia)	Cieplice (Czechy) Gastein (Salzkammergut)	
3	Apollinaris (Prusy nadreńsk.) Fachingen (Prusy) Selters (Hessen Nassau) i wiele innych.	Bilin (Czechy) Giesshübl „ Krondorf „ Gleichenberg (Styrya) Klansenquelle „ Bussang (Francya) Narzan (Kaukaz) i wiele innych.	Krościenko nad Dunajcem, Głębokie . (Galicja).
4	Nauenahr (Prusy) Obersalzbrunn (Śląsk pruski) Kudowa (Śląsk pruski)	Vichy (Francya) Bilin (Czechy) Krondorf (Czechy) i wiele innych. Borzm (Kaukaz)	Krościenko nad Dunajcem, Głębokie . (Galicja).
5	Obersalzbrunn (Śląsk pruski)	Salvator (Węgry) Bilin (Czechy)	
6	Ems (Hessen Nassau) Weilbach (Hessen Nassau) Obersalzbrunn (Śląsk pruski) Soden (Hessen Nassau)	Gleichenberg (Styrya) Luhaczowice (Morawy)	Szczawnica (Galicja) z zdrojami, a mianowicie Magdaleny, Józefiny, Wandy, Stefana, Waleryi, Jana, Szymona
7	Elster (Saksonia)	Karlsbad (Czechy) Marienbad „ Francensbad (Czechy) Rohitsch (Styrya) Tarasp (Szwajcarya)	
8	Kudowa (Śląsk pruski)	La Bourboule (Francya)	
9	Reichenhall (Bawarya) Kreuznach (Prusy) Kołobrzeg (Pomorze) i wiele innych.	Ischl (Salzkammergut) Hallstadt „ Aussee „ Gmunden (Austria górna)	Ciechocinek (Król. Pol.) Truskawiec (Galicja) Rabka „
10	Wiesbaden (Nassau)	Balaruc (Francya) Bourbonne-les Bains (Francya) Battaglia (Włochy)	Solanki krajowe, ogrzane do odpowiedniej ciepłoty.

L.	Zdrojowiska niemieckie	Zdrojowiska innych krajów	Zdrojowiska polskie równo- lub więcej wartościowe od obcych
11	Kissingen (Bawarya) Soden (Nassau) Homburg (Nassau)		Rymanów (Galicya) Truskawiec ..
12	Oeynhausien (Westfalia) Soden (Nassau) Nauheim (Hessya)		Zdroje poprzedniej grupy odpowiednio ogrzane ewent. nasycone kw. węglowym.
13	Salzschlirf (Hessen Nassau) Kreuznach (Prusy nadreń.) Heilbrunn (Hessya)		Rabka (Galicya)
14	Nenndorf (Hessya) Königsdorf Jastrzemb (Śląsk pruski)	Bad-Hall (Austria górna) Baasen (Siedmiogród) Also-Sebes (Węgry)	Druskieniki nad Niemnem (Gub. Grodzieńska)
15	Königsdorf Jastrzemb (Śląsk pruski) Krenznach (Prusy nadreń.) Heilbrunn (Hessya)	Bad Hall (Austria górna) Luhaczowice (Morawy) Wildeg (Szwajcarya) Saxon-les Bains	Rabka (Galicya) Iwonicz ..
16	Lippsringe (Westfalia) Wildungen (Waldeck)	Contrexèville (Francya)	Birsztany (Gub. Wileńska pow. Trocki)
17	Homburg (Nassau) Elster (Saksonia) Pyrmont (Waldeck-P.)	Bardyów (Węgry) Rodna (Siedmiogród) Sangerberg (Czechy) Francensbad .. Spaa (Belgia)	Krynica (Galicya) Żegiestów (Galicya) Nałęczów (Król. Polskie) Sławinek .. Szepetówka (Wołyń)
18	Hermannsbad (Śląsk pruski) Muskau (Śląsk pruski)	Levico (Tyrol) Roncegno (Tyrol) Mitterbad .. Srebrenica (Bośnia)	
19	Friedrichshaller Bitterwasser (Sachsen-Meiningen)	Szaratica (Morawy) Püllna (Czechy) Seidschütz (Czechy) Carabana (Hiszpania) Victoria (Węgry) Franc. Józefa (Węgry) Hunyady Janos .. Apenta ..	Morszyn (Galicya) z 6 zdro- jami górkimi
20	Weilbach (Nassau) Langenbrücken (Baden) Nenndorf (Prusy)	Baden (pod Wiedniem) Alveneu (Szwajcarya) Lenk .. Yverdon .. Pierfonds (Francya) Allevard .. Labassere ..	Lubień (Galicya) Swoszowice (Galicya) Truskawiec .. Busk (Królestwo Polskie) Solec ..
21	Akwizgran (Nadreńskie)	Trenczyn (Węgry) Piszczany .. Baden (Szwajcarya) Amélie les Bains (Francya) Eaux Bonnes Vernet	Zimne zdroje siarcz. ogrzane do odpowiedniej ciepłoty.

Wskazówki dla wyjeżdżających na wakacje.

1. Gdy jedziesz dla rozrywki, dla zobaczenia świata, jedź najpierw do ziem polskich. Poznaj ich mieszkańców, poznaj ich sławne grody i pamiątki historyczne, później wspaniałe Tatry, Beskidy czy Czarnohory pasmo, poznaj cudną Wisłę, Niemen czy Dniestr.

2. Gdy jedziesz dla wypoczynku po całorocznej pracy, jedź do polskich miejsc klimatycznych, czy u stóp majestatycznych gór, czy nad brzegami potężnych rzek, czy wśród czarownych lasów i borów położone.

3. Gdy jedziesz dla poratowania zdrowia, jedź do polskich zdrojowisk i uzdrowisk, do polskich zakładów leczniczych, bo one nie gorsze od obcych, nieraz nawet bogatsze od tych ostatnich.

4. Gdy poznasz dokładnie ziemie polskie, możesz jechać do obcych, ale omijaj wszędzie Niemców, którzy za grosz twój, im zostawiony, gnębić będą naszych rodaków.

5. Gdy jesteś u obcych, czyni za krajem jak najmniej wydatków, nie kupuj rzeczy niepotrzebnych, nie trać polskiego grosza za granicami Polski.

6. Gdy czynisz konieczne zakupy na obcej ziemi, zwłaszcza w Prusach, czyni je u Polaków, gdzie są. Mieszkaj w polskich hotelach i pensjonatach, kupuj w polskich sklepach, jedz w polskich jadłodajniach (n. p. w Berlinie por. str. 75 artykuł o przewodniku po Berlinie).

7. Gdy jesteś na obczyźnie żądaj wszędzie polskich pism, abyś przynajmniej w ten sposób wynagrodził szkodę, jaką przez wyjazd twój kraj ponosi.

8. Gdy jesteś w obcym środowisku zachowaj godność narodową, szanuj język swój, nie mów bez potrzeby po niemiecku.

9. Staraj się zainteresować obcych Polską bądź dla nich informatorem, tylko wiarygodnym i szczerym, bo prawdą obalisz kalumnie wewnętrznych wrogów naszych, którzy je rozsiewają i urabiają opinię dla nas nieprzychylną.

10. Staraj się obcych nakłonić do zwiedzenia Polski, bo w ten sposób najlepiej przyczynisz się do wzmożenia ruchu turystycznego w kraju.

Bojkot Prusaków a „Powiatowe urzędy pracy”.

Pomijając smutny fakt hojnie rozdawanych przez namiestnictwo koncesyj — na pośrednictwa w dostarczaniu robotników — różnym ludziom, którzy mają na widoku oczywiście i wyłącznie wyłapanie jak największej ilości „towaru żywego” (dziś najbardziej kwitnący w Polsce handel, wyrobem bezprzecznie krajowym) celem sprzedania go wyłącznie Prusakom. Od panów tych trudno dziś wymagać bojkotowania najlepszego ich odbiorcy-Prusaka. Mam na myśli działalność 25-letnią istniejących w obecnej chwili w kraju t. zw. „Publicznych powiatowych Biur pośrednictwa pracy”, mających za zadanie ujęcie i normowanie emigracji zarobkowej. Władzą lustrującą działalność tych powiatowych Biur jest krajowe Biuro pośrednictwa pracy (biuro Wydziału krajowego), które w swoim czasie uczyniło zarzut tym biurom, że działalność swą rozwijają na niekorzyść pracodawców krajowych, przez to, że skierowują naszych „obieźysasów” poza granice kraju. Nie uczyniło jednak zarzutu z tego powodu, że najbardziej rozwijające się z tych biur, jak w Tarnobrzegu, Nisku, Kolbuszowej, Cieszanowie, do niedawna w Oświęcimiu, a obecnie i w Wadowicach skierowują „obieźysasów” wyłącznie do Prus północno-wschodnich, jako to do prowincji: Hanower, Szczecin, Hessya i Saksonia północna, jakkolwiek około 11.000 łącznie pośrednictw, załatwionych w b. r. przez nazwane wyżej biura, łatwoby się dało zatrudnić w Danii lub Czechach. A wszak wolno zapytać, co się stało z hasłem bojkotowania Prus pod każdym względem, obowiązującym wszystkich świadomych sytuacji obywateli ziemi naszej! Odpowiedzą mi pewnie na to Szanowni Koledzy z zawodu, że nie ma innych rynków pracy, oprócz Prus, któreby mogły zatrudnić paręset tysięcy naszych „obieźysasów”, proletariatu wsiowego, i że trudno ich przekonać do rynków pracy poza Prusami itd. — wszystko to są stare rzeczy i na to wszystko odpowiem, że „nie taki dyabeł straszny, jak go malują”. Przedewszystkiem ruch zarobkowo-wychodźczy daleki jest od ujęcia go przez powiatowe Biura pracy, a więc ilość pośrednictw, stanowiąca o frekwencji najbardziej ruchliwych biur jest tak znikomą małą w porównaniu z istniejącym faktycznie wychodźstwem

zarobkowym i stanowi dotychczas zaledwie 5%, że tem łatwiej skierować i zatrudnić te kilkanaście tysięcy tam, gdzie i warunki zarobkowe i kulturalne są lepsze, niż w Prusach, jak n. p. w Danii, Szwecyi, Francyi, Czechach. A więc należy czynić wszelkie starania celem zdobycia tych innych rynków pracy i to o wiele lepszych pod każdym względem od Niemiec, a jednocześnie czynić wszystko w drodze agitacyjnej pismem, czy też żywym słowem, celem uświadomienia w tym kierunku naszych „obieźysaków“, którzy się dadzą przekonać co do tych innych rynków pracy, jeżeli się w tych komornikach-rodakach będzie dopatrywać czegoś więcej, jak materyału handlowego, który ma przysparzać zysków Radom powiatowym.

(D. n.)

Z ekonomicznych stosunków Wielkopolski.

Mało dotąd zwraca się uwagi u nas na ekonomiczny rozwój Wielkopolski. Ciężkie położenie polityczne naszych rodaków z nad Warty zaciemnia u szerszego ogółu poznanie gospodarczych stosunków tej części Polski, która, mimo twardych warunków bytu, rozwija się coraz silniej na polu przemysłowo-handlowem, a postęp ekonomiczny ziem polskich pod zaborem pruskim jest ustawiczny i potężny.

Jednym z namacalnych owoców naszych prac organicznych na tem polu jest bez zaprzeczenia z roku na rok wzmagający się rozwój polskich spółek zarobkowych i gospodarczych. Zbyt dobrze znane są dzieje tych organizacyi, które stały się najdzielniejszą dźwignią postępu ekonomicznego naszego narodu pod Prusakiem, aby tu szerzej je omawiać. Imiona Szamarzewskich, Wawrzyniaków i innych dzielnych szermierzy o dobrobyt i siły narodu, które są jedynym warunkiem do odzyskania wolności, po wszystkie wieki tkwić będą w pamięci naszej.

Mija właśnie w tym roku pół wieku o chwili założenia pierwszej takiej spółki w roku 1861, w Poznaniu, która dziś znana pod nazwą „Banku Przemysłowców“ należy do najpotężniejszych instytucyi w zaborze pruskim. Obok niej równorządne miejsce zajmuje Bank Związku Spółek zarobkowych i go-

spodarczych, założony później w r. 1885. Uroczystość półwiekowego istnienia obchodził Bank przemysłowców w maju b. r. bez rozgłosu i szumnej reklamy, ale nie umniejsza to znaczenia tej rocznicy. Założenie bowiem tej instytucyi jest wewnętrznym objawem zwrotu jaki nastąpił w naszym społeczeństwie. Po r. 1848, który tyle obiecał, a tak mało przyniósł, nastąpiło na wszystkich polach pracy publicznej odretwienie i zniechęcenie. Nowe życie wniosła w tę martwość myśl samoobrony obywatelskiej, uniezależnionej od opiekuństwa rządowego, myśl samopomocy ekonomicznej. Objawem właśnie zewnętrznym tej myśli było założenie dzisiejszego Banku Przemysłowców, a po nim dalszych spółek na całym obszarze ziem polskich zaboru pruskiego. Cyfry z ostatniego roku 1910 niech świadczą o rozwoju tej najpotężniejszej dziś instytucyi: członków 5.830, udziałów 7.258.109 mk., funduszy rezerwowych 812.976 mk., depozytów 25.241.668 mk., weksli 30.631.412 mk. (Kupiec, 1911, nr. 11 str. 437).

I na innych polach życia ekonomicznego widzimy coraz większy postęp. Walką kulturalną i germanizacyjną polityką szkolną unarodowione rzesze, zmuszone do samoobrony wprowadzają w czyn hasło „Swoj do swego“. Dzięki tej solidarności i karności, a przede wszystkim dzięki poczuciu obowiązku narodowego rozwija się przemysł, rośnie dobrobyt tak, że dziś już można mówić o zbudowaniu szerokiego podłoża materyalnego. (D. n.)

Nie kręćmy bicz na siebie!

Bielsk, w czerwcu.

Piwo karwińskie, z browaru hr. Larischa w Karwinie na Śląsku austriackim ma popyt w całej Galicyi. Polski grosz idzie do bezdennej kieszeni wrogiego nam magnata śląskiego, który swych wielkich dóbr obręczą ściska wszechmożnie polskie życie ekonomiczne na Śląsku. Stąd hr. Larisch, jest poza Komorą arcyksiążęcą, najniebezpieczniejszy wróg ludności polskiej w Cieszyńskim. Po dobrach swych rozmieszcza on urzędników czeskich i niemieckich i stąd jego posiadłości są ostojami renegactwa.

Prawą ręką śląskiego wielmoża jest niejaki Proskowetz, dyrektor browaru karwińskiego. Poza swoim stanowiskiem, które daje mu szerokie pole do germańskiej propagandy, jest on

przewodniczącym rady szkolnej miejscowej i z tego tytułu uprawia wstrętą pruską politykę. Popiera on „Nordmark” i nauczycieli do niego należących, natomiast tyranem jest dla polskiego nauczycielstwa. Pod jego rządami zutrakwizowano, poniemczono wszystkie miejscowe szkoły i głośne protesty kilkonastotysięcznej ludności polskiej na nic w tym względzie się nie przydają. Tenże sam Proskowetz, wezwał nauczycieli Polaków do odpowiedzialności za to, że brali udział w słynnym wiecu w Orłowej, urządzonym w sprawie niesłychanych gwałtów spisowych. A kiedy zaczęła go za to prasa polska, on poobsyłał pewnego renegata po wszystkich karwińskich nauczycielach, zmuszając ich do podpisu na hołdowniczym arkuszu, wyrażającym prasie polskiej oburzenie, a Proskowcowi zaufanie i współczucie. Ale to nic wobec jego bezpośredniego stosunku z nauczycielami polskimi. Kiedy ich za woła do siebie na posłuchanie, a oni odpowiadają mu spokojnie, rzeczowo i nieustraszenie natenczas w gniewie hakatystycznym rzuca on takie słowa i niesłychane obelgi: „Halts Maul”! (Stul pysk), albo: „sie wollen aus Karwin und Schlesien Grosspolen machen”! (Chcecie z Karwiny i Śląska utworzyć królestwo Polskie), lub też: „Wir werden längst tot sein und polnisches Königreich werden wir nicht erleben”! (Nawet po naszej śmierci nie powstanie Królestwo Polskie).

Podobne potwarze i obelgi ciska wychowawcom polskim na Śląsku ten, który rodaków w Galicyi częstuje — piwem karwińskim. Trzeba bowiem wiedzieć, że Proskowetz kieruje od wielu lat usilnie wywóz piwa karwińskiego do Galicyi, a szczególnie do Krakowa. Weźmy to pod uwagę, zapiszmy to sobie dobrze w pamięci i — nie kręćmy w Galicyi bicza na samych sobie na Śląsku Cieszyńskim! N.

Wiadomości bieżące.

Od Administracyi. Prosimy żądać wszędzie naszego pisma. Pojedyncze numery sprzedaje we Lwowie trafika przy ul. Chorażczyzny 14 i Akademickiej, oraz sklep „Orzeł Biały” naprzeciw Politechniki. Prosimy jednać nam prenumeratorów. Kto pozyska 2 prenumeratorów, otrzyma pismo bezpłatnie.

Jarmark wyrobów krajowych we Lwowie otwarto 24. czerwca, ponieważ jednak jeszcze do dziś nie jest zupełnie urządzony odkładamy zaopowiedziany opis do numeru następnego,

Do numeru dzisiejszego dołączamy ogłoszenie nowej fabryki cukrów i czekolady M. Mackiewicza we Lwowie.

Narodowe Towarzystwo chowu koni i wyścigów, subwencyonowane przez miasto — powtarzamy „narodowe” nie tylko posługuje się stale obcymi plakatami, ale w ostatnich czasach oddało osiatkowanie toru wyścigowego obcej firmie. Na grzeczne upomnienie ze strony Organizacyi przyszła odpowiedź p. Ułaszyna, że tylko część osiatkowania wykona obca firma, reszta oddaną zostanie firmie krajowej Jana Schumanna. Nie dotrzymano obietnicy — i chyba trudno zdobyć się na dość słów dla napiętnowania braku nie tyle patriotyzmu, jak raczej braku solidarności i poszanowania obowiązków narodowych. Panowie, źle się bawicie!

Magistrat miasta Wieliczki, w sposób niebywale lekkomyślny przeprowadził budowę miejskiej cegielni. Albowiem plan wykonał inżynier Fr. Rauls z Kolonii, budowę majster z Myślenic, a maszyny dostarcza Towarzystwo z Marchegg pod Wiedniem. Wprawdzie austriackich firm nie możemy bojkotować, ale gdy wszystko z poza granic Galicyi, jak tu żyć i zarabiać?! Ojcowie miast, upamiętajcie się!

Wyjaśnienie. Podaliśmy w poprzednim numerze wiadomość, że 8 firm lwowskich zamówiły towar pruski od Poppa i Wirtha z Berlina. Dziś przychodzi nam stwierdzić, że co do niektórych zarzut nasz ma być niesłuszny. Na podstawie wyjaśnień pp. Kuszczaka & Zubika, Błockiego, Mieszkowskiego i Stachiewicza & Abrysowskiego musimy zapewnić, że towaru pruskiego firmy te nie zamawiały.

Inne firmy pp. Alfonsa Uwiery i Antoniego jako też Weinreba i Langnassa nie nadesłały żadnych wyjaśnień i dlatego musimy uważać, że poczuwają się do winy, bo *qui tacet, consentire videtur*. Nawiasem dodamy, że chodziło tu o firmę berlińską Oppenheimer & Hartog, a nie Poppe i Wirth, jak mylnie podano. Faktem jest, że agent tej firmy grasował w ostatnich czasach po Lwowie i zebrał bardzo wiele zamówień, ale od kogo jest to dla nas na razie tajemnicą. Dla ostrożności publiczność polska powinna zawsze żądać od kupca podania pochodzenia towaru! W każdym razie powyższe cztery firmy twierdzą, że nie mają towarów Oppenheimera & Hartoga.

Zeszyt lipcowy „Bojkotu” powiększyliśmy do 16 stron, a zarazem wydajemy go w **10.000** egzemplarzy, które rozsyłamy wszystkim lekarzom, czytelnikom zdrojowym, większym willom, pensjonatom, hotelom całej Polski. Nadto załączamy „Bojkot” do „Naszych zdrojów”, które znajdują się we wszystkich pociągach państw. kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowiec, aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyd'a austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jako też w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Proszą nas o napiętnowanie postępowania kupców Schaffa i Kupferschmidta, którzy wypisują na wywieszkach, że posiadają towary krajowe, podczas gdy w sklepie ich nie posiadają, a w dodatku żądającym tłumaczyć, że w kraju się nie wytwarza, lub że są gorsze (mówią to o towarach wypróbowanej jakości) Sądźmy, że publiczność zapamięta dobrze sobie te sklepy.

Czytajcie! Znana firma Zehngut urządziła pralnię przy ul. Marcina 15. za pośrednictwem pruskiego inżyniera i nic w tej pralni krajowego, niewyłączając wozów krytych z *Barmen*. Mamy tak zaszczytnie znane w kraju fabryki jak: Michalskiego, Likendorfa, Siewińskiego. A pp. Stark i Woliński — magazyn kwiatów — mają wozy obcego wyrobu! — Niech żyją nasi kupcy, przedsiębiorcy i przemysłowcy!, Chleb dla ich dzieci zapewniony!

Skandal. We wschodniej części Galicyi przybiera nowe zdrojowisko. Po żmudnych badaniach i rozbiórach stwierdzono, że w Nowosielskich szlacheckich istnieje silne źródło siarczane. Właściciel tego cennego skarbu p. Gold z pochwaleń godną gorliwością zajął się urządzeniem zdrojowiska. Zbudował łazienki, wille, restaurację, jednym słowem uczynił wszystko, aby już w tym roku umożliwić polskiej publiczności dostęp i korzystanie ze zdrojowiska. Wiadomą jest jednak rzeczą, że na otwarcie potrzeba orzeczenia „Rady zdrowia”. Już przed sześciu miesiącami wniesiono podanie i do dziś nie zostało ono załatwione. Jest to fakt tak bolesny, że trudno powstrzymać się od ostrego napiętnowania tych, którzy tu zawiniли. Referat tej sprawy otrzymał Polak, wybitny uczony, profesor tutejszego uniwersytetu i mimo starań, prośb i przedstawień dotąd nie wydał swej opinii, wobec czego nie może Rada zdrowia wydać orzeczenia. Jest to skandal, bo nie chodzi tu o straty jednostki, której rzuca się u wstępu samego kłody pod nogi, ale o dobro

kraju. Rozważmy tylko, ile dzień każdy przynosi szkód. gdy sezon wszędzie już w całej pełni, ile to osób mogło odwiedzić dotąd to nowe zdrojowisko już dla samej ciekawości, a ile znów mogło zamiast za granicą tu odbyć kurację. Doprawdy ręce opadają, gdy się widzi, że ci którzy powinni przyświecać narodowi i krajowi przykładem sam tamują każdy ruch zdrowy i pocieszający. Gdy Wysocka Rada zdrowia, gdy wybitni uczeni nie popierają krajowych, polskich zdrojowisk, jakże tu żądać od przeciętnej publiczności tego poparcia.

Mogliśmy jeszcze parę odkryć brudnych szczegółów tej sprawy, ale nie chcemy sensacyi, chodzi nam tylko o dobro kraju. Gdy jednak nie doczekamy się do sierpnia orzeczenia Rady zdrowia lub przynajmniej należytego wyjaśnienia tej zwłoki będziemy musieli i to podnieść, aczkolwiek z przykrością.

Kilka słów w sprawie bojkotu żydów.

Artykuł nasz pod tym tytułem wywołał szereg artykułów, które jednak dopiero w numerze sierpniowym zaczniemy drukować z powodu nawału materiału. Prosimy jednak sz. autorów o traktowanie tej sprawy — o ile to możliwe — głównie na tle ekonomicznem.

Niepoprawni. Galicyjskie Towarzystwo chowu koni i wyścigów konnych we Lwowie zawiadamia polską publiczność o wyścigach przez siebie urządzanych ogłoszeniami wykonanymi w zakładzie litograficznym Weinera we Wiedniu. W tej samej litografii sporządza swe ogłoszenia firma J. Laufer magazyn ubiorów męskich we Lwowie, przy pl. Kapitulnym.

(ja.)

Popierajmy przemysł krajowy. Z hasłem tem idą nasi przemysłowcy pomiędzy publiczność i dzięki niemu zyskują coraz szerszy rynek zbytu. Przypatrzmy się czy nawzajem sami przemysłowcy hasło to odnośnie do swych potrzeb wprowadzają w życie. Odpowiedź na to wypada smutnie. Świeżo fabryka chleba „Merkury” we Lwowie dała wykonać barwne blaszane ogłoszenia o swym wyrobie w jednej z fabryk budapeszteńskich (T. Oroszeny) zapominając, że w kraju istnieje doskonale prowadzona fabryka podobnych ogłoszeń. (Bogdanowicz w Krakowie).

(ja.)

Nowa fabryka cukrów. W tym miesiącu powstała we Lwowie fabryka cukrów, herbatników i czekolady p. M. Maćkiewicza, której sklep i magazyn fabryczny mieści się przy ul. Halickiej. Nowej fabryce życzymy, by wraz z istniejącymi już od szeregu lat skutecznie zwalczały import obcych wyrobów cukrowych, którymi darzą nas różne domy cukrowe i przeważna część sklepów. Jako „me-

mento“ niech będzie dla każdego myślącego Polaka suma kilkunastu milionów kor. rocznego haraczu za cukry, sprowadzone od Szwabów.

Sezon wyjazdów do kąpiel staje się okresem zakupna różnych artykułów do podróży. Bez namysłu kupuje się, co wpadnie pod rękę, byle jakoś wyglądało, a mało zważa się na pochodzenie towaru. Szczególnie należy zwrócić uwagę na kufry, kosze, pudła, które dziś już w wielkim wyborze po cenach takich samych a może i korzystniejszych od obcych, nabyć można w kraju. Oryentację ułatwi bazar krajowy we Lwowie i Krakowie i pracownia Krzemieńskiego we Lwowie (ul. Lindego).

Uprzemysłowienie kraju, a lud wiejski.

(*Ciąg dalszy*).

Tem samem będąc jako jednostka ekonomicznie słabym, ginie w tem morzu producentów rolnych, ulega każdemu silniejszemu, a w rezultacie obliczywszy efekt swych trudów fizycznych, a częstokroć i duchowych spostrzega, że zysku rzeczywiście nie osiągnął żadnego. Najznaczniejszą część zbiorów przeznaczyć przedewszystkiem musi na wyżywienie siebie i rodziny przez zimę.

Dalszą część sprzedaje zaraz po cenie, na którą nie ma wpływu celem opłaty podatku, długów swych zaciągniętych na przednowku i zakupna najkonieczniejszych artykułów codziennego życia.

Natomiast stworzenie przez niego pewnej ceny targowej, polepszenie jej, ewentualne odroczenie konieczności sprzedaży produktów rolnych na późniejszy czas, gdy cena się poprawi, to wszystko dziś usuwa się naturalnie z pod wpływu wieśniaka jako jednostki gospodarczej.

Poprawę takich stosunków spowodować by mogła jedynie praca współdzielcza. Do niej musiałaby stanąć każda gmina jako jednostka ekonomiczna, a tę jednostkę gospodarczą tworzyliby znowu wszyscy mieszkańcy odośnej gminy.

Czyż taka spółka byłaby niemożliwą do przeprowadzenia? Nie! Przy dobrej woli wszystkich mieszkańców pewnej wsi, przy zachowaniu uczciwości w całym działaniu i przy chętniej pracy silniejszych gospodarczo wieśniaków, stworzeniu takiej spółki stałoby się i pracującej z wy-

kluczeniem dzisiejszych niepowołanych pośredników — jest łatwą rzeczą — a już pierwsze roczne zamknięcie rachunków tej spółki wykazałoby zwiększenie dochodu rolnego poszczególnych gospodarstw w porównaniu z poprzednimi dochodami przy jednostkowej pracy gospodarza rolnego. Dziś cenę zakupna każdego produktu rolnego, dyktuje „handlarz“ zbożem osiadły w mieście lub miasteczku, którego obrót roczny ogranicza się na kilkuset korcach zboża. Czy zaofiarowana przez tego handlarza cena, jest praktyczną i uczciwą, o tem wieśniak niema pojęcia, bo zbyt dużo „węzłów“ łączy wieśniaka z owym handlarzem, by dziś odważył się zrzucić brutalnie ze siebie taką kuratelę handlową owego kupca. W wypadku stworzenia spółki do zbytu produktów rolnych, kierowniczemu spółki mniejszymi lub większymi zaliczkami pieniężnymi zaspokoiliby pierwsze potrzeby swego członka ofiarującego spółce swój produkt rolny. Spółka rozporządzając większym zapasem produktów rolnych pomija rzecz naturalna rośrodnictwo małomiasteczkowych „kupczyków zbożowych“, może już skutecznie przetrzymać czas krytyczny zniżki ceny, dokładnie informować się o cenach targowych wielkich targów zbożowych i jedynie z nimi wejść w porozumienie handlowe, na czem przecież stracić nie może a zwiększony tem dochód spółki byłby tem samem zwiększonym dochodem wszystkich spółników.

Łączące się z tem dalsze szczegóły, jak spichlerz gminny i koszt administracji, są tak nic nie znaczące, że w niczem nie mogłyby przeszkodzić racjonalnej myśli w stworzeniu tej spółki.

A efekt moralny tej akcji?

Oto wspoienie w lud wiejski przekonania, że może skutecznie rolnictwo uprawiać sposobem handlowym, że ten zdrowy włościański handel rolny przynosi mu większe zyski, wreszcie, że jest producentem, który ma wpływ na tworzenie ceny targowej, przez co wszystko podnosi bogactwo kraju rodzinnego. Ł.

Pruskie towary dające się zastąpić krajowymi.

II.

Wyroby koszykarskie wszelkich gatunków dostarczają zakłady z Rudnik, Cieszanowa, Dynowa, Zatoru, Stanisławowa.

Krochmal Hoffmana z kotką jest produktem pruskim, mamy krajowy Bazanta i Iskry.

Lakiery: Flügel, Beding fabrykanci z Hamburga, (marka handl. niedźwiedź) wydają ogromne sumy na reklamę. Nasze lakiery pochodzą z fabryk: Baranowskiego, Mazanowskiego, Kraków; Mikolascha, Blumenfelda, Lwów.

Medaliki, krzyżyki z wizerunkami św. i napisami polskimi — towar to przeważnie pruski. U nas wyrabia te drobiazgi fabryka św. Józefa, Kraków; obrazki święte prześliczne Ziołkowski w Pleszewie (poznańskie).

Mydła toaletowe i zwyczajne pruskie lub niemieckie jak Bergmana lub Schichta, zastąpią wyroby Tleni Rożnowskiego, Bracha, Ihnatowicza, Malinowskiego, Pulsa, Friedricha, „Galicyi“, Munka i w innych.

Świece wyrabia Friedrich we Lwowie, pozatem fabrykują je w Drohobyczu.

Nożyczki i szycoryki przeważnie „Solingen“; bardzo niewiele z Anglii się sprowadza — posiadamy również nieustępujące obcym Bienkowskiego, Manna z Warszawy.

Odol fabrykat pruski (filia tylko w Bodembach). Cena 2 kor. przechodzi prawie 10 krotnie wartość rzeczywiata. Te same wody tylko znacznie tańsze wyrabiają w kraju, specjalnie polecić należy „Tlenol“.

Olbrzymio reklamowane, prawdziwe sodeńskie pastylki Faya, wyrób pruski; składają się z cukru i sody ten sam skutek przynoszą zwyczajne ślazowe cukierki.

Pędzle, szczotki, szczoteczki z fabryk norymberskich w kraju mamy wszelkie odmiany znacznie tańszych Boguckiego z Krakowa w Zwierzyńcu i innych.

Pruskie ołówki Fabera, (jest zajadłym hakatystą) niemieckie Hardtmuta, polskie Mawskiego z Warszawy i Antoniak ze Stanisławowa (patentowane).

Pudełka drzewne na kapelusze z Zawiercia Maciejowskiego — lepszych od tych niema nigdzie.

Pudełka blaszane i metalowe precezyjne wykonywa fabr. Bogdanowicza w Krakowie; rozchodzą się poza granicami, tymczasem nasi odbiorcy sprowadzają je z Prus

Ciąg dalszy nastąpi.

Aż do skutku — będziemy podawali, nazwiska tych firm, które uporczywie używają języka niemieckiego, czy to w korespondencji, czy też w komunikatach.

Oto kwiatki tej pięknej niwy:

Stanisław: „S. Künstler — Delikatesenhandlung“.

Skała a/Z. „Bezirks. Vorschuss & Sparkassa“.

Burstyn in Galizien: „Chaje Rudy — Specereihandlung“.

Rożniatów in Galizien: Leiser Klinger — Specereihandlung ect. — (Handels & Gewerbe Kassa“.)

Chorostków: „Moses Reinisch — Specereihandlung“.

Lemberg: „Adolf Libmann — Sykstusgasse 2.“

Borysław: „Samuel Liberman — in Borysław“.

Wzywamy obywateli tych miast i miasteczek, aby na rozum pomówili z odnośnymi firmami i wyłożyli im, że ich proceder jest wprost nieprzyzwyczajony.

Należy wogóle takie korespondencje zwracać.

Z ostatniej chwili.

I znowu żyd — hakatysta. Będąc w biurze Spółki fakturowej we Lwowie przypadkowo zobaczyłem kartkę i przekonałem się, że mieszkańiec tego kraju — żyd odważa się pisać do polskiej instytucji po niemiecku i to na kartce z swą firmą — naturalnie także po niemiecku. Jest to: Izrael Feldbau, Specerei u. Kolonial Waren Handlung — Stanisław. Eses.

Jeszcze jeden przyczyniek. Znana firma lwowska B. M. Neuwelt Lwów, ul. Trzeciego Maja 11, której właścicielka wraca ciągle z Paryża, — nabrała tak wszechświatowego pokroju, że nawet afisze swe drukuje...nie w Paryżu, ale w Frankfurcie nad Menem. (Dodajemy, że ze Lwowa do Paryża przez Frankfurt zwykle się nie jedzie.) Przysłano nam właśnie takie ogłoszenie, na którym wydrukowano 102. Druck und Verlag: Wunstanstalt Züsten et Co., Frankfurt a. M. W 2. zeszyt „Bojkotu“ podaliśmy tę firmę jako posiadającą na składzie słomkę krzeszowicką. Jest to prawda, ale trudno mieć na przyszłość zaufanie do firmy, która tak postępuje.

Zapiski literackie.

Przewodnik po Berlinie i okolicy. Podręcznik informacyjny z szczególnym uwzględnieniem polskiego przemysłu, kupiectwa oraz towarzystw. — Berlin, 1911.

Jeżeli Polak musi odwiedzić to miasto, czy w celach naukowych, czy innych, powinien zawsze pamiętać, że jest w ognisku największego wroga narodu i skoro los go tam rzucił niech omija każdego kupca, każdy lokal niemiecki. Dość mieszka Polaków w Berlinie, u nich więc niech zaspokaja wszystkie swe potrzeby, *nie dając grosza wrogowi*. Aby ułatwić orientację w obcym środowisku polskie wydawnictwo „Hygieia“, wydało przewodnik po Berlinie, który między innymi zawiera alfabetyczny spis firm polskich w Berlinie i okolicy. Obszerny ten przewodnik obejmujący ponad 100 stron druku powinien znaleźć się w ręku każdego Polaka, który wjeżdża w mury stolicy „państwa bojaźni Bożej i dobrych obyczajów“.

Pamiętnik I. krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego odbytego we Lwowie w dniu 29., 30. i 31-go października 1910 roku. — Lwów, 1910.

W okresie wyjazdów do zdrojowisk i rozlicznych miejsc turystycznych warto zwrócić uwagę polskiej publiczności na Pamiętnik, który zawiera bardzo wiele cennych wskazówek o naszych zdrojach. Potrzeba bojkotu obcych miejscowości kuracyjnych na korzyść własnych, coraz silniej daje się odczuwać samym lekarzom i im tylko zawdzięczać musimy powstanie tak pożytecznego zrzeczenia, jakim jest Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk.

Zjazd przemysłowo-balneologiczny był objawem bardzo pocieszającym a szereg wygłoszonych na nim referatów, drukowanych w omawianym pamiętniku wskaże najbardziej uprzedzonemu, jakie skarby kryje ziemia polska, których śmiało zazdrościć nam może zagranica. Niedomagania zaś naszych zdrojów pod względem urządzeń, wygod etc. są winą tylko polskiej publiczności. Ona bowiem garnąc się więcej do obcych nie daje możliwości rozwinąć się zdrojom krajowym. *Nie byłby Franzensbad, ani Ostenda, Ostendą i t. d. gdyby tych miejscowości w początkach ich rozwoju nie popierali krajowcy.* Oni roznieśli sławę

tychże po całym świecie, oni zwabili do nich cudzoziemców. A u nas zewsząd tylko zarzuty, zohydzenie wszystkiego co swojskie, rodzime. Każdy raczej odradzi drugiemu, niż namówi do wyjazdu do polskich uzdrowisk. Z radością tedy należy powitać pewien zwrot w tym kierunku właśnie wśród tych, którzy decydujący głos mają w tej sprawie — t. j. wśród lekarzy. Pamiętnik, w którym są pomieszczone najpoważniejsze opinie, musi przekonać każdego. Apelujemy więc do wszystkich, aby poznali się z treścią tegoż i zanim rzucą ciężko zapracowany grosz obcym pomyśleli, że w dziesiątym pokoleniu grzechy nasze będą potomkowie nasi odczuwać boleśnią.

Przewodnik zdrowia. Miesięcznik poświęcony pielęgnowaniu zdrowia wedle praw przyrody. — Berlin, 1911 nr. 5. i 6

Pożyteczne to pismo w dwóch ostatnich zeszytach z maja i czerwca poświęca wiele miejsca sprawie zdrojów, ze stanowiska ściśle naukowego. Nie możemy wchodzić w bliższe omówienie, chcemy tylko dać naszym czytelnikom wskazówkę, gdzie wyczerpująco dowiedzieć się mogą o wartości polskich zdrojów. Z tego względu podajemy tylko tytuły odnośnych artykułów w dwóch ostatnich zeszytach „Przewodnika zdrowia“. Nr. 5. str. 119—126 „Zdroje lecznicze w świetle najnowszych badań naukowo-przyrodniczych“, str. 125—145. „Ogólny pogląd na zdrojowiska oraz stacje kąpielowe i klimatyczne w Polsce“. Artykuł ten omawia wedle zaborów wszystkie zdroje polskie, z czego wynika, że ta część Polski, która jest pod zaborem austriackim, posiada daleko większą ilość tryskających źródeł mineralnych, aniżeli niziny wielkopolskie, mazurskie i litewskie oraz płaskowzgórza podolsko-ukraińskie. W nr. 6. znajdujemy znów wyczerpujący spis abecadłowy naszych uzdrowisk, zakładów kąpielowych, stacji klimatycznych i letnisk (Str. 151—162). Inne artykuły zawierają również wiele cennych wiadomości dla wyjeżdżających i tak „Źródła mineralne pod Wilnem“, „Ważniejsze uzdrowiska w innych krajach słowiańskich“, „Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach“.

Wyrób prawdziwie krajowy. C. k. uprz. Czerlańska fabryka papieru Braci Kolischer w Czerlanach poleca: zeszyty, notatki, bloki dla szkół ludowych, wydziałowych, średnich i wyższych z marką ochronną Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, jakoteż papier do pisania, drukowy, gazetowy, maszynowy, pakowy wszelkich gatunków, koperty, książki handlowe, koronki itd. Skład we Lwowie, plac Bernardyński l. 14.

Żądajcie tylko zeszytów czerlańskich!

Irzyk & Lasocki, zakład instalacyjny urządza wodociągi, łazienki, klozety, centralne ogrzewania. Biuro i magazyn wystawowy, Lwów, Kopersnika 30. Telefon nr. 1362.

Pracownia stolarska wykonywa roboty budowlane, kościelne, biurka amerykańskie, urządzenia biurowe po cenach niskich S. Szuplakiewicza we Lwowie, ul. Szpitalna 52. Telefon 1369.

Znana od lat 25-ciu firma Józef Schuster, Lwów, 3-go Maja 5, telefon 2133/II. dostawca dla Krajowej Centrali Zakupu, Kolei lokalnych, Banków itp. Instytucji, posiada własne pracownie przy ul. 3-go Maja pod l. 5. Poleca w ogromnym wyborze, od najtańszych: kompletne urządzenia sypialń, jadalń, salonów i kancelaryj, meble tapicerowane, gięte i żelazne, dywany, wszelkie dekoracje i pościel.

Kauczyński i Oberski, Lwów, ul. Karola Ludwika 7 filia ul. Halicka, Magazyn zabawek, galanterii i różnych nowości, skład zabawek jaworskich i innych wyrobów krajowych.

Zakład pończoszniczy poleca pończochy, skarpetki i skutecznie podrabianie oraz wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Lwów, ul. Sykstyńska l. 28.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. dr. Xand... we Lwowie. Zwracamy uwagę na notatkę naszą w kronice. Prosimy zarazem o podanie nam swego nazwiska, gdyż z anonimów sta now c z o korzystać nie możemy. Informatorów naszych jako też autorów nigdy nie wyjawiamy, Redakcja jednak znać ich musi. Sądzymy, że W. Pan chętnie to uczyni, skoro oświadcza gotowość służenia wszelkiemi wyjaśnieniami.

P. N. N. z Krakowa. Łatwo rzucać oszczerstwa na otwartych kartkach, tchórzliwie kryjąc swe nazwisko. W interesie sprawy, którą broni Pan, prosimy o podanie nazwiska. bo chcielibyśmy się obszerniej zająć poglądami Pana.

Ogłoszenia nasze są doskonałym źródłem informacji o wyrobach swojskich i o sklepach, które je trzymają.

BAZAR KRAJOWY
WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA.

POLECA PRZEŚLICZNE MAKATY BUCZACKIE, KILIMY, WYROBY ZE SKÓRY, PŁÓTNA, ZABAWKI, KOSMETYKI, MYDŁA I WOGÓLE WSZYSTKIE TOWARY KRAJOWE. :: ::



„SFINX”

Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu

Hipolita Wagnera i Sp.

we Lwowie, ul. św. Zofii 21.

polecą znakomite wyroby musztardy francuskiej, kreskiej i angielskiej po cenach przystępnych.

BURKUT

u stóp Czarnej Hory

pocztą Żabie, stacya kol. Worochta

o znacznej zawartości CO₂. Zdrojowisko leży wśród szpilkowych rozległych (kilkadziesiąt tysięcy morgów) lasów, w przecudnej okolicy górskiej 1.012 metrów n. p. m., zdala od siedzib ludzkich i daje możność, oprócz leczenia swoistego i znakomitego powietrza połońskiego — korzystania z interesujących wycieczek, kąpeli rzecznych w Czeremoszu, sportu łowienia pstrągów, kręgielni, tenisu i t. d. — — — —

Sezon letni

od maja do października.

Broszury i prospekty na życzenie wysyła
Zarząd zdrojowy w Burkucie odwrotną pocztą.

**DLATEGO TANIO,
BO SAM WYRABIA**

kołdry, materace, wkłady sprężynowe, łóżka składane, siatki druciane, pierze gęsie, puch, koce, prześcieradła, poszewki i sienniki

Kazimierz Skibiński

ul. Kopernika l. 7.

dom WP. Dra Lateinera

Proszę dobrze uważać na firmę.

Cenniki gratis.

BRZYTWY

WŁASNego WYROBU

maszynki do strzyżenia włosów od 6 kor., specjalne noże do szynków stołowe, deserowe i do kuchni. Maszynki do siekania mięsa w wielkim wyborze, ostrzenie brzytw, nożyczek i wszelkie naprawy oraz części składowe do maszyn, igły, oliwy i t. p. poleca

JAN LAURUK, nożownik

Lwów, ul. Halicka 6.

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

St. Tuszyńska

BIURO SPEDYCYJNE I ZA-
KŁAD PRZEWOZU MEBLI.

Lwów, Akademicka 12. Tel. Nr. 326.

Wykonuje wszelkie spedycje na i z kolei, — przewoży mebli tak na prowincyi, jak i w obrębie miasta, meblowymi wozami patentowymi, opakowania mebli, — oraz przechowuje meble na krótszy i dłuższy czas.

Założona w roku 1898.

Fabryka i skład powozów

Michała Byczyszyna

we Lwowie, ul. Pełczyńska 9.

Poleca swoje wyroby wykonane z dobrego materiału i według najnowszych wzorów. Na składzie znajdują się zawsze gotowe powozy, wózki i sanie, jakoteż najlepszej marki koła gumowe. Zarazem uskutecznia się wszelkie odnowienia powozów i automobilów.

**Salon sztuki stosowanej
M. WEXÓWNY**

Lwów, Piekarska 3

poleca: ramy, ramki, kasety, teki, półeczki, paletki, rzeźby, hafty ręczne, porcelanę malowaną, wachlarze, szale, suknie haftowane i t. d.

Cenniki darmo.

Franciszek Wywiał

przy ul. św. Mikołaja 23

poleca

Pracownię i Magazyn obuwia

Wykonuje obuwie według najnow. fasonów

FASYNY KRAJOWE I TOWARY

DOBOROWE. :: :: :: :: :: ::

Specjalny wyrób ortopedyczny.



koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie.

Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektr.

SEZON OD 10. MAJA.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm we wszystkich odmianach i nawet najwięcej zastrzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczycę, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, siarczane z CO₂, borowinowe, kąpiele CO₂ à la Nauheim. — **Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, usługą i światłem elektrycznym już od K. 1'40 dziennie. Kąpiele po K. 1'40, 1'80 i 2'—, dla biednych po 80 hal.

Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz Dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr. Roman Kłęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

Jedynie całoroczne pismo illustrowane, poświęcone polskim Zdrojowiskom, Sanatorjom, Letniskom, Turystyce i Sportom higienicznym, p. t.

„Nasze Zdroje“

oficyalny organ Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk,

wychodzi już drugi rok **we Lwowie** pod kierownictwem związkowego komitetu redakcyjnego z współudziałem **Dra Juliusza Bandrowskiego**. Ogłoszenia i abonament rocznie 7 K, sezonowo (od 1/V—1/XI) 5 K.

przyjmuje: Administracya „Naszych Zdrojów“, **Lwów, ul. Czarneciego 6**, księgarnia Powszechna (Plac Hallicki), **Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego** (Pasaż Hausmana). W **Krakowie**: Księgarnia Gebethnera i Wolfa (Rynek), **Biuro filialne „Naszych Zdrojów“** (Szewska 27).

Na prowincyi wszystkie księgarnie.

„Nasze Zdroje“ znajdują się stale w przedziałach I. i II. kl. wszystkich pociągów osobowych, pospiesznych i ekspresowych kolei żelaznych od Szczakowej i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również we wszystkich poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyd'a austriacko-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego a także w pociągach kanadyj. kolei Pacific.



Fabryka Sukna w Kętach

F. & E. Zajaczek i Sankosz

Składy własne: we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

w Krakowie, Rynek AB. l. 47.

Żądać we wszystkich składach sukna, składach krawieckich i konfekcyjnych. Warsztaty krawieckie posiadają kolekcye próbek.

Prawdziwy wyrób nasz, jeżeli poznaczony marką ochronną jak obok.

Pierwsza galicyjska fabryka wszelkiej bielizny i pościeli

WIKTORA SEDŁACZKA

we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

odznaczona medalem brązowym na wystawie kościelnej w roku 1909 we Lwowie.

POLECA SVOJE USŁUGI SZANOWNEJ P. T. PUBLICZNOŚCI.

Cenniki i próbki na żądanie dostarcza bezpłatnie.

BROWAR

Ludwika hr. Badeniego
w BUSKU

wyrób

pierwszorzędnych
gatunków piwa.

Kawiarnia SZKOCKA

przy pl. Akademickim
-- róg ul. Fredry 9 --
urządzona wykwintnie
-- z letnią werandą --

==== poleca: ====

wszelkie napoje najlepszej jakości.

CHŁODNIKI JAK: LODY, KAWA
MROŻONA, MAZAGRAN, SZERY
COBLER, PĄCZ, GRANITO SZAM-
----- PAŃSKIE I T. D. -----

Po teatrze i koncertach kuchnia
gorąca poleca się Sz. P. T. Pu-
bliczności. =====

Z poważaniem
T. ZIELIŃSKI
właściciel.

Ciasta □ □

□ Cukry □

□ Pierniki

wyrobu fabryki

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. dostawca Dworu

==== w Jarosławiu =====

są najlepszej jakości.

Nie są droższe od wyrobów pozakrajowych. Żądać we wszystkich
handlach kolonialnych i delikatesów. Gdzie niema, pisać wprost.
Wyroby tejsze fabryki zostały odznaczone 55 medalami i 9 dyplo-
mami honorowymi.

FABRYKA FARB

dawniej J. Karmański i Sp. obecnie Gabryel Górski i Sp., Kraków-Zwierzyniec
poleca: ATRAMENTY czarne i kolorowe; — TUSZE czarne i kolorowe; —
FARBY WODNE guziczkowe w tubach do celów szkolnych; — FARBY OLEJNE
artystyczne i dekoracyjne; — GUMĘ arabską płynną; — KASETKI z farbami itp.

◀ PŁYN i PASTĘ „SAPINOL“ do CZYSZCZENIA METALI. ▶
NAJLEPSZE PASTY do OBUWIA Nr. 100 i „GOGO“.

Wszędzie do nabycia. — Prosimy żądać wyraźnie wyrobów „Karmańskiego“.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 1. 19.

(Telefon Nr. 1580).

Kapitał akcyjny 10 milionów koron.

Udziela **kredytów długoterminowych** w obligacjach na przedsiębiorstwa przemysłowe.

Eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy.

Inkasuje **weksle** we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach.

Kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne.

Wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje.

Ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie.

Przyjmuje **zlecenia giełdowe** i skutecznia je pod najprzystępniejszymi warunkami, oraz udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów**.

Przegląda bezpłatnie **losy** i inne papiery, podlegające wylosowaniu.

Składa **wadys i kaucye**, oraz udziela poręki na kredyt podatkowy.

Przyjmuje **WKŁADKI** na rachunek bieżący oraz na **KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE** na 4%, kwoty do 5.000 koron dziennie wypłaca bez wypowiedzenia; **oprocentowanie** **dziennie**.

Wynajmuje za niską opłatą **schowki depozytowe** (Safe deposits) najnowszej konstrukcyi w stalowych kasach pancernych.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Adres Redakcyi i Administracyi dla listów i przesyłek pocztowych: Stefan Sochaniewicz, Lwów ul. Chorążczyzny 13; dla osobistych zgłoszeń: Lwów, Dom Akademicki, codziennie od 6–7 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.